

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/granice/85663,Na-strazy-wschodniej-granicy-Flotylla-Pinska-i-monitor-rieczny-ORP-Warszawa-w-la.html>



Monitory rzeczne ORP "Horodyszczce" i ORP "Warszawa" w porcie na Prypeci, 1922 - 1931 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Na straży wschodniej granicy. Flotylla Pińska i monitor rzeczny ORP „Warszawa” w latach 1921-1939

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: ANDRZEJ OLEJNICZAK 17.11.2021

Rozwiązanie pińskiej flotylli rzecznej w wyniku ofensywy bolszewickiej w 1920

roku nie trwało długo. Zwrot w działaniach wojennych w sierpniu 1920 r. i przesunięcie frontu daleko na wschód spowodował ponowną konieczność odbudowy sił rzecznych na Polesiu.

W październiku 1920 r. wydzielono z Flotyli Wiślanej Oddział Detaszowany mający za zadanie operowanie na Pinie i Prypeci. Wyposażenie Oddziału stanowiło wówczas 13 uzbrojonych łodzi motorowych. Dowódcami ODFW byli w kolejności: kpt. mar. Bohdan Jarociński, por. mar. Aleksander Mohuczy i kmdr ppor. Edward Rosenbaum. Od 1 marca 1922 r., Oddział Detaszowany Flotyli Wiślanej przemianowano na Flotyllę Pińską, a jej pierwszym dowódcą został kpt. mar. Marian Wolbek.

Flotylla Pińska

Nowoczesne jednostki pływające dotarły do Pińska dopiero w maju 1922 r.: były to przeniesione z Flotyli Wiślanej monitory OORP „Warszawa” i „Mozyrz” (późniejszy „Toruń”). Po zakończeniu wojny z bolszewikami powstały ambitne plany rozbudowy rzecznych formacji Marynarki Wojennej. Niestety, kryzys gospodarczy i ogromna inflacja przekreśliły te zamierzenia. Rezultatem była likwidacja Flotyli Wiślanej i przeniesienie części jej sprzętu do Pińska. Po likwidacji formacji wiślanej, główny nacisk organizacyjny i modernizacyjny, mimo ogromnych problemów finansowych, położono na rozwój Flotyli Pińskiej.

Pierwsze lata służby w Pińsku upłynęły na patrolowaniu terenów przygranicznych, kursach i szkoleniach oraz ćwiczeniach na rzekach Polesia. Duży nacisk podczas zajęć kładziono na umiejętność maskowania okrętu podczas postojów. Okres zimowy przeznaczano na remonty, konserwację urządzeń i samych okrętów. ORP „Warszawa” uczestniczył w październiku 1929 r. w pierwszych doświadczalnych ćwiczeniach z amunicją chemiczną do posiadanych armat. Strzelano pociskami z kilkoma rodzajami gazów bojowych.

Prawdziwe zmiany zapoczątkowane zostały jednak dopiero po objęciu dowództwa Flotylli przez ówczesnego kmdr. ppor. Witolda Zajączkowskiego, wiosną 1927 roku. Zdecydowanymi działaniami poprawił on dyscyplinę wśród marynarzy, zmienił system szkolenia, popierał nowe rozwiązania techniczne. Podczas 12 lat dowodzenia Flotyllą przez Zajączkowskiego, Warsztaty Portowe Marynarki Wojennej w Pińsku zbudowały szereg jednostek pływających, które weszły w skład miejscowej formacji. Wysoka wszechstronność personelu była gwarantem jakości i samowystarczalności warsztatów.

W 1931 roku Kierownictwo Marynarki Wojennej nakreśliło główne kierunki rozwoju Flotylli Pińskiej na kolejne 7 lat. Głównymi założeniami były: poprawienie i wzmocnienie obrony przeciwlotniczej, unowocześnienie i modyfikacje okrętów, poprawienie opancerzenia i prędkości jednostek pływających.

Jeszcze pod koniec lat dwudziestych do Pińska oddelegowano sześć łodzi latających Schreck FBA ze składu Morskiego Dywizjonu Lotniczego. Na bazie tego pododdziału w 1934 roku utworzono Rzeczną Eskadrę Lotniczą, mającą pełnić rolę rozpoznawczą. Niestety już pod koniec 1937 roku eskadrę rozwiązano z powodu wyeksploatowania sprzętu latającego.



**Komandor porucznik Witold
Zajączkowski, dowódca Flotylli
Pińskiej, lata 30. Fot. NAC**

Głównymi zadaniami, jakie stawiano przed Flotyllą Pińską, była ochrona granicy i przepraw na rzekach podczas ewentualnej wojny ze Związkiem Sowieckim oraz wsparcie artyleryjskie własnych oddziałów na

trudno dostępnych terenach Polesia. Niestety ze względu na niskie stany rzek, szybkość sowieckiego ataku i ogólną sytuację militarną, potencjał flotylli nie został wykorzystany. Zatopiono większość okrętów bojowych, a marynarze w walkach z obydwojma agresorami wzięli udział na lądzie.

Monitor rzeczny ORP „Warszawa”

Jeszcze zanim na dobre rozpoczęła się wojna z bolszewikami na wschodzie, Departament dla Spraw Morskich Ministerstwa Spraw Wojskowych jesienią 1919 roku prowadził prace nad rozbudową Flotylli Pińskiej, wyposażoną dotychczas w pływające jednostki zdobyczne i improwizowane. Jedną z decyzji była budowa monitorów rzecznych typu „Warszawa” w gdańskiej stoczni Danziger Werft. Umowę na budowę czterech monitorów podpisano w styczniu 1920 roku. Pierwszy z nich miał zostać oddany w maju 1920 r., a następne w miesięcznych odstępach. Budowa niestety się opóźniła m.in. z powodu sabotowania prac przez niemieckich robotników stoczniowych będących pod wpływem bolszewickiej propagandy.



**Monitory rzeczne ORP
"Horodyszcze" i ORP "Warszawa"
na rzece Prypeci, 1922 - 1931 r.
Fot. NAC**

Zamówionym okrętom „gdańskim” jeszcze podczas prac nadano nazwy. Były to: ORP „Warszawa” , „Pińsk” , „Mozyrz” (zmieniono później nazwę na „Toruń”) oraz „Horodyszcze”. Każdy z tych monitorów w początkowym okresie uzbrojony był w dwie armaty Schneider wz. 1913, wyprodukowane na licencji we Włoszech, oraz 5 ckm Maxim w małych wieżyczkach pancernych. W latach 1925-1928 przeprowadzono modernizację monitorów „gdańskich” zmieniając m.in. ich uzbrojenie. W rufowej wieży pancerniej zamontowano haubicę kal. 100 mm, w dziobowej zaś umieszczono 2 armaty wz. 1897 kal. 75 mm. Uzbrojenie uzupełniały 4 karabiny maszynowe. Na przełomie lat 1938-1939 dokonano ponownego przebrojenia monitorów „gdańskich”, haubicę zdemontowano, a na jej miejsce trafiła trzecia armata 75 mm.

„Warszawa” trafiła do eksploatacji w polskiej Marynarce Wojennej jako pierwsza z czterech jednostek zbudowanych w gdańskiej stoczni. Niewykończony jeszcze okręt w sierpniu 1920 r. przepłynął z Gdańska do Tczewa. Podczas tego rejsu przeprowadzono na nim próby odbiorcze, które wykazały szereg usterek. Okręt wszedł w skład I Dywizjonu Flotyli Wiślanej z bazą w Toruniu i został jego jednostką flagową. Jednak jeszcze w tym samym miesiącu ORP „Warszawa” skierowano do stoczni macierzystej w celu usunięcia usterek, które wykazano podczas pierwszego rejsu do Tczewa, a wykonawca został obciążony karą finansową za niedotrzymanie warunków umowy. Jednostka ponownie została odebrana 10 grudnia 1920 r., a bliźniacze okręty ostatecznie przejęto 13 stycznia 1921 r. W marcu 1921 r. ORP „Warszawa” rozpoczął swoją służbę czynną w składzie Flotyli Wiślanej.



**Prezydent RP Ignacy Mościcki (x)
na pokładzie statku uzbrojonego
"Admirał Dickman" należącego do
Flotyli Pińskiej żegna tłumy
mieszkańców Pinska stojące na
bulwarach. Za prezydentem stoi
generał Sergiusz Zahorski (xx) -
lipiec 1928 r. Fot. NAC**

Kilka miesięcy później okręt dostąpił zaszczytu pierwszej wizyty Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, który 5 czerwca na pokładzie monitora udekorował oficerów i marynarzy Flotyli krzyżami Orderu Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych za okazane męstwo podczas walk z bolszewikami. 30 kwietnia 1922 r. ORP „Warszawa” wraz z bliźniaczym ORP „Mozyrz” wyruszyły do Pińska, aby wejść w skład nowo utworzonej Flotyli Pińskiej.

Pierwsze lata służby w Pińsku upłynęły na patrolowaniu terenów przygranicznych, kursach i szkoleniach oraz ćwiczeniach na rzekach Polesia. Duży nacisk podczas zajęć kładziono na umiejętność maskowania okrętu podczas postojów. Okres zimowy przeznaczano na remonty, konserwację urządzeń i samych okrętów. ORP „Warszawa” uczestniczył w październiku 1929 r. w pierwszych doświadczalnych ćwiczeniach z amunicją chemiczną do posiadanych armat. Strzelano pociskami z kilkoma rodzajami gazów bojowych. Aby zmniejszyć

zanurzenie na płytkich wodach rzek Polesia, w 1935 r. ORP „Warszawa” otrzymał specjalne, dodatkowe pływaki boczne – dzięki temu rozwiązanie zanurzenie monitora się zmniejszyło o kilka centymetrów. W 1938 r. ORP „Warszawa” został przebrojony po raz ostatni przed wybuchem wojny: jednostka otrzymała trzecią armatę kal. 75 mm w miejsce haubicy w wieży rufowej.



**Monitory rzeczne i motorówki
Flotyli Pińskiej na rzece Pinie,
1922 - 1931 r. Fot. NAC**

Wybuch wojny zastał ORP „Warszawa” podczas zadań wykonywanych na Prypeci w okolicach Kanału Sytnickiego. Podczas przemieszczania się 8 lub 9 września 1939 r., by wzmocnić obronę przeciwlotniczą Mostów Wolańskich, monitor wszedł na mieliznę. Wysiłki załogi, by okręt ściągnąć z mielizny nic nie dały i w nocy z 17 na 18 września ówczesny dowódca monitora por. mar. Jan May wydał rozkaz zatopienia okrętu. Wcześniej załoga uszkodziła armaty, zatopiła amunicję i zdemontowała karabiny maszynowe. Z załogi utworzono pluton w batalionie morskim pod dowództwem por. mar. Jana Maya, który 26 września został wzięty do niewoli przez Sowieców. Dwa dni później May został zamordowany wraz z innymi marynarzami w Mokranach.

Wrak monitora ORP „Warszawa” został podniesiony i prowizorycznie zabezpieczony już 11 października, przez specjalną sowiecką grupę, która odzyskiwała zatopione polskie jednostki rzeczne. Następnie, po zaholowaniu go do Kijowa, okręt został poddany remontowi, otrzymał nazwę „Witebsk” i został przebrojony. Brał udział w walkach przeciwko Niemcom w 1941 r., działał początkowo na Polesiu, następnie na Berezynie i Dnieprze. Z powodu braku możliwości ewakuacji został wysadzony w powietrze przez załogę w okolicach Kijowa 18 września 1941 r. W 1944 r. Sowieci podnieśli jego wrak, lecz ze względu na skalę zniszczeń został oddany na złom.

COFNIJ SIĘ